

Szwedzko-fiński sojusz wojskowy?

Justyna Gotkowska

6 maja ministrowie obrony Szwecji i Finlandii podpisali Plan działania dla wzmocnienia współpracy obronnej pomiędzy Szwecją i Finlandią. Dokument zobowiązuje siły zbrojne obu państw do przedstawienia do października br. wspólnego raportu na temat możliwości współpracy w perspektywie krótkoterminowej (2014–2015) i długoterminowej (po 2016). Wyszczególnia on obszary, w których kooperacja mogłaby zostać podjęta lub zwiększona: ministerstwa obrony (m.in. wymiana informacji i pracowników, analiza wyzwań i zagrożeń), siły zbrojne (m.in. ćwiczenia, szkolenia, monitorowanie przestrzeni morskich i powietrznych, współużytkowanie baz, wspólne jednostki w międzynarodowych ćwiczeniach, operacjach i w siłach reagowania UE, NATO, ONZ), logistyka i zakup sprzętu wojskowego (m.in. studia wykonalności wspólnych projektów, jak np. nowego nawodnego okrętu, bezpieczna łączność). Raport ma przedstawić koszty, korzyści, konsekwencje prawne i proceduralne oraz kalendarium współpracy, która ma być ograniczona tylko do działań w czasie pokoju.

Komentarz

- Informacje o zacieśnianiu współpracy wojskowej czy sojuszu wojskowym Szwecji i Finlandii pojawiały się od stycznia br. Do tej pory nie przedstawiono żadnych konkretów. Podpisany 6 maja dokument stanowi jedynie wytyczne dla raportu, który ma być opublikowany na jesieni br. Ani Szwecja, ani Finlandia nie chcą zawierać sojuszu, który zobowiązywałby je do udzielenia pomocy wojskowej partnerowi w sytuacji konfliktu; oba kraje podkreślają, że kooperacja ma dotyczyć jedynie czasu pokoju. To zaś w opinii szwedzkich i fińskich wojskowych ogranicza możliwości znacznego pogłębienia współpracy poza jej dotychczasowymi formami. Dodatkowe projekty będą więc jedynie uzupełniać dotychczasowe formaty współpracy wojskowej obu państw.
- Próby zacieśniania szwedzko-fińskiej współpracy wojskowej są pozorowanym wyjściem z sytuacji, w której oba państwa czują się zagrożone agresywną polityką Rosji, przeznaczają zbyt mało środków w stosunku do potrzeb na obronność, a przystąpienie do NATO jest w najbliższej przyszłości mało realne ze względu na opór części klasy politycznej i społeczeństwa. Dotyczy to szczególnie Szwecji, gdzie polityka obronna rządu (m.in. brak kroków zmierzających do członkostwa w NATO, nieadekwatna do obecnych realiów geopolitycznych reforma sił zbrojnych i jej niedofinansowanie) jest od dwóch lat ostro krytykowana przez większość szwedzkich ekspertów. Współpraca z Finlandią jest więc przedstawiana jako „otwarcie nowego kierunku”, wzmacniającego pozycję i zdolności wojskowe Szwecji. Dla Sztokholmu jest to ważne także dlatego, że Norwegia, dotychczasowy główny regionalny partner Szwecji, za rządów nowej koalicji

prawicowej podkreśla w większym stopniu wolę współpracy z NATO i USA niż z sąsiadami nordyckimi. Finlandia natomiast podchodzi do zacieśnienia kooperacji ze Szwecją bardziej realistycznie. Szef Sztabu Generalnego Fińskich Sił Zbrojnych ostrzega przed zbyt dużymi oczekiwaniami wobec takiej współpracy, twierdząc, że wobec braku jej wymiaru politycznego nie należy brać jej pod uwagę w planowaniu obronnym.